

Fiasko rozmów płacowych w Enea SA coraz bardziej realne

Nie mamy dobrych wiadomości. Nieuchronnie zbliżamy się do zerwania rozmów płacowych i podjęcia decyzji o rozpoczęciu procedury prowadzącej do sporu zbiorowego na tle płacowym. Rozbieżności co do wzrostu wynagrodzeń w 2020 r. są coraz poważniejsze.

Na dzisiejszym spotkaniu przedstawiciel Zarządu – Pan Zbigniew Piętka – po raz kolejny nie zaakceptował propozycji strony społecznej z poprzedniego spotkania (450 zł brutto na etat od 1 sierpnia + jednorazowa nagroda w wysokości 1 000 zł brutto na etat płatna na Święta Wielkanocne). Następnie przedstawił propozycję Pracodawcy, żeby tradycji stało się zadość po raz kolejny gorszą od poprzedniej:

- 200 zł. podwyżki od marca,
- 900 zł. nagroda jednorazowa na Święta Wielkanocne,
- obietnicę wznowienia rozmów płacowych na 2020 rok w sierpniu.

Zwłaszcza ostatni element został przez stronę społeczną przyjęty z politowaniem (chcieliśmy napisać z niedowierzaniem, ale po tym, jak ktoś zdecydował się na budowę węglowego bloku w Ostrołęce, uwierzemy już we wszystko).

Nie będzie zgody na enigmatyczne stwierdzenia, które nie niosą za sobą żadnych gwarancji uzyskania czegokolwiek. Poszanowanie stron dialogu powinno prowadzić do realnych postąpień, a przynajmniej synergia, nie widzi nawet woli takiego działania.

W te kilka dni od ostatniego spotkania stało się to, o czym informowaliśmy Pana Piętkę. Kolejne firmy kontrolowane przez skarb państwa, grupy zawodowe dogadują się w kwestii podwyżek, nie wierzycie:

- w Orlenie podwyżka 300 zł. rozłożona jest na dwie raty 150 od marca, kolejne 150 w październiku i aż 3 500 zł! jednorazowych nagród,
- służby mundurowe wynegocjowały wzrost wynagrodzeń o 540 zł!

Widocznie Zarząd ENEA S.A. bierze udział w konkursie na najbardziej oporny Zarząd, bo inaczej nie potrafimy wytłumaczyć, nie tylko braku postąpień w swoich propozycjach, ale wręcz ich pogarszanie.

Może mają obiecane jakieś premie za każdą złotówkę, na jaką oskubią pracowników. I pewnie w tym celu Prezes Mirosław Kowalik, ani żaden z pozostałych dwóch członków

Zarządu, tradycyjnie nie pojawiają się na rozmowach. Zamiast decyzyjnego składu - po raz kolejny mamy świetną wymówkę – tym razem samolot do stolicy... Po czym strona społeczna wychodząca z negocjacji w abecadle wpadła prosto na...Prezesa Kowalika dopiero wychodzącego w płaszczu z biura...

Nie przyjmujemy też tłumaczeń Prezesa Zbigniewa Piętki, że inne spółki GK Enea mogą nie udźwignąć takiej wysokości podwyżek. Rozmawiamy w ENEA S.A., a w innych spółkach rozmawiać będziemy z ich Zarządami.

Dziwne, że w takim np. Operatorze jakoś znajdują się środki na puchnące zatrudnienie, pozostałe związki milczą, ale my nie zamierzamy. O tym napiszemy wkrótce.

Wracając do płacówki, strona społeczna po naradzie ustaliła kolejną propozycję i po przerwie przedstawiła ją stronie Pracodawcy:

- wzrost płacy zasadniczej o 450 zł brutto na etat, w podziale na dwie transze 250 zł. od marca, druga część, 200 zł. od sierpnia,
- jednorazowa nagroda w wysokości 1000 zł brutto na etat płatna na Święta Wielkanocne.

Prezes Zbigniew Piętka w odpowiedzi, tradycyjnie ogłosił przerwę do następnego tygodnia (11 marca, godzina 10:00) i wskazał, że powyższą propozycję Strony Społecznej przedstawi Zarządowi. Wygląda na to, że to jedyne do czego w tym zakresie ma mandat.

Powracając do pierwszego akapitu, uważamy, że doszliśmy do momentu, aby zapytać się Was o zdanie - w końcu wspólnie decydujemy o najważniejszych kwestiach.

W przyszłym tygodniu Pracodawca może odrzucić propozycję związków zawodowych i wówczas będziemy musieli mieć od Was mandat, co robimy w takim przypadku.

Domyślamy się, że sytuacja związana z Ostrołęką C związała sakiewkę dla Pracowników. Jednak ktoś świadomie, z uporem maniaka brnął w ten projekt, zdając sobie sprawę, że wprowadza Grupę na pole minowe, z którego wyjść można tylko przez bagno.

Utopiony miliard to świadoma decyzja konkretnych osób, wspieranych przez tych, którzy zadawalają się nie tylko kawałkiem imieninowego tortu, ale co bardzo możliwe współautorstwem systematycznego zwiększania zatrudnienia w Grupie.

Tak na marginesie, podejście niektórych działaczy związkowych wskazuje, że w ubiegłym tygodniu podzielono nie tylko tort imieninowy. Być może ponownie będziemy świadkami ustawki, kiedy to po dwugodzinnym trąbieniu pod skalarem, Zarząd niespodziewanie zgodził się ze stanowiskiem strony społecznej. Jeżeli jedna z organizacji związkowych negocjuje wzrost wynagrodzeń i jednocześnie żąda kontynuacji zaangażowania Enei w Ostrołęce, to coś nam się wydaje że przysłowiowa wisienka na torcie, w tym roku smakować będzie mniej słodko niż tego oczekuje załoga.

